

Robert Łoś

REPUBLIKA CZESKA A ZJEDNOCZONE NIEMCY: WZAJEMNE STOSUNKI (1993–2004)

Ostatnia dekada XX w. przyniosła Republice Federalnej Niemiec i Czechosłowacji diametralnie różne drogi rozwoju. Niemcy zakończyły z sukcesem drogę zmierzającą do jedności, natomiast Czechosłowacja podlegała procesom odwrotnym. Od 1 stycznia 1993 r. na mapie Europy pojawiły się dwa nowe państwa – Republika Czeska i Republika Słowacka. Podział pogłębił asymetrię wielkości RFN i Czech, ale kraj nad Wełtawą przestał być państwem znajdującym się w radzieckiej strefie wpływów. W przeszłości pozycję Czechosłowacji jednoznacznie określało jej miejsce w bloku wschodnim, przez co Praga skłonna była koordynować swą politykę wobec Bonn z Polską i NRD. Te trzy kraje bloku wschodniego były zainteresowane współpracą, aby wspólnie doprowadzić do regulacji z RFN. Polityka tych państw, określanych jako „żelazny trójkąt”, przyniosła efekty po przejęciu władzy w RFN przez rząd koalicji socjalliberalnej (Plňkova 1999: 26) Willego Brandta i Waltera Scheela (1969–1974), który doprowadził do nawiązania stosunków. Wynikiem pragmatyzmu Bonn i Pragi był traktat o wzajemnych stosunkach zawarty po negocjacjach 11 grudnia 1973 r. (Hilf 1973: 65). Nie rozwiązał on jednak wielu spornych problemów wynikających z przeszłości. Jako otwarte w sensie prawnym pozostały sprawy związane z mieniem Niemców sudeckich i prawem do powrotu do stron rodzinnych. Niezależna została sprawa odszkodowań dla czeskich ofiar nazistowskiego terroru. W przypadku RFN problemem nie był fakt przesiedlenia, ale jego forma i czas, w którym do tego doszło – przed decyzjami poczdamskimi (Lebioda 2000b: 44). Część wypędzeń dokonała się na podstawie tzw. dekretów Beneša nr 12, 33 i 108 z maja i czerwca 1945 r. Pozbawiły one ludność niemiecką wszelkich praw, w tym obywatelstwa i majątku. W sumie na skutek przemieszczeń ludności znaczna liczba osób opuściła kraj – od 2,7

do 3,4 mln (Lebioda 2000b: 45). To pociągało za sobą utratę majątku i w konsekwencji rodziło dążenia rewindykacyjne oraz utrwalalo poczucie krzywdy doznanej w wyniku zastosowania wobec nich zasady zbiorowej odpowiedzialności. Było to tym ważniejsze, że grupy ziomkostw zaczęły się organizować na terenie RFN. Uważały, że rząd federalny powinien dokonać stosownych regulacji między państwowych z Czechosłowacją. Dlatego Czesi obawiali się powrotu Niemców sudeckich i konsekwencji z tym związanych. Powyższe zmiany spowodowały, że traktat z tego okresu nie stał się przyczynkiem do zbliżenia i do pojednania Niemców i Czechów. Wyraźne zmiany przyniósł dopiero rozpad bloku wschodniego oraz zjednoczenie Niemiec.

Rok 1989 przyniósł zmiany, które swym tempem mogły zaskakiwać. Nawet jeżeli w Czechosłowacji miały „aksamitny” przebieg, to wyraźne były zmiany stosunków czesko-niemieckich, a ich dynamika była podsycana przez głosy z Pragi. 28 grudnia 1989 r. Vaclav Havel tuż po swoim wyborze na prezydenta oświadczył, że Czesi powinni przeprosić Niemców za krzywdy wyrządzone im po II wojnie światowej (Pick 1997: 27). Kolejnym gestem Havla były jego pierwsze podróże zagraniczne, które odbył do obu państw niemieckich. Było to oceniane w Czechach krytycznie. W trakcie wizyty Havel podkreślił zło wyrządzone Niemcom sudeckim (Koszel 1999: 192). W podobnym duchu toczyły się rozmowy ministrów spraw zagranicznych Hansa Dietricha Genschera i Jiříego Dienstbiera w Rozwadowie (Pithart 1995: 67–70). Dienstbier poruszył problem wzajemnych stosunków, podkreślając, że priorytetem jest „powrót do Europy”, a ta wiodła przez Niemcy. To było jednocześnie informacją, że na porozumieniu bardziej zależy Pradze, która liczyła na wsparcie w staraniach o członkostwo we Wspólnotach Europejskich i NATO.

Gesty pojednania ze strony Havla zrobiły dobre wrażenie w RFN, ale z punktu widzenia wewnętrznej sytuacji Czech były gestami ryzykownymi. Społeczeństwo czeskie obawiało się konieczności zwrotu majątku. W podobnym tonie zabrzmiały przeprosiny zawarte w liście biskupów czeskich i słowackich skierowane we wrześniu 1990 r. do niemieckiej Konferencji Biskupów oraz deklaracja biskupa Pragi kardynała Františka Tomańka. Deklaracje wzbudziły poważny dysonans co do oceny wypowiedzi Havla. W wielu czeskich miastach dochodziło do protestów, a fala dyskusji przetoczyła się przez media. Szef komunistów Ladislav Adamec zapowiedział, że jego partia nie wyrazi zgody na przeprosiny nie tylko z uwagi na zasadność wypędzenia, ale również aby nie dawać Związkowi Wypędzonych (BdV, *Bund der Vertriebe-*

nen) podstaw do stawiania materialnych żądań. Oczekiwano od zjednoczonych Niemiec, że problemy zostaną rozwiązane w traktacie regulującym wzajemne stosunki.

Negocjacje wokół traktatu prowadzone były w czterech rundach pomiędzy lutym a październikiem 1991 r. Niemcy sudeccy zostali pozbawieni wpływu na ich przebieg, a w trakcie wizyty Genschera w Pradze w kwietniu 1991 r. (www.lidovky.cz) niemiecki minister pominął postulaty zgłaszane przez związki wypędzonych. Niemniej działały one przy wsparciu rządu bawarskiego i zleciły przygotowanie ekspertyzy austriackiemu specjalście prawa międzynarodowego, członkowi Komisji Praw Człowieka ONZ – Feliksowi Ermacorze (Lebioda 2000b: 67). Latem 1991 r. ekspertyza w 10-punktowym planie przedstawiała oczekiwania Niemców sudeckich w przyszłym traktacie. Ermacora zdefiniował prawo do stron rodzinnych nie jako roszczenie terytorialne, ale indywidualne czy wspólnotowe prawo do praktycznej realizacji w postaci prawa do przyjazdu, zamieszkania i swobodnego decydowania o majątku. Jedną z decyzji było zniesienie dekretów wyłączeniowych z 1945 r. i restytucji skonfiskowanego majątku lub przyznania odszkodowań. Nie było jednak takiej możliwości prawnej, aby tego dochodzić przed sądami czeskimi (Lebioda 2000b: 67).

Kiedy opublikowano raport, Niemcy sudeccy zwrócili uwagę kanclerzowi Kohlowi, że Czechosłowacja ratyfikowała Europejską Konwencję Praw Człowieka, ale nie uznała praw do indywidualnych skarg w tej materii. Oznaczało to w praktyce uniknięcie kontroli ze strony instytucji strasburskich. Przewodniczący grupy krajowej CSU w Bundestagu Wolfgang Bötsch wystosował 4 września 1991 r. list do Genschera z ponowną prośbą o uwzględnienie stanowiska Niemców sudeckich w kwestii odszkodowań i praw majątkowych, co również nie przyniosło zmiany stanowiska rządu federalnego wobec traktatu. Niemniej strona czeska uznała, że na podstawie ustawy restytucyjnej mogą być zwrócone majątki zarekwirowane po 25 lutego 1948 r., kiedy wypędzenie Niemców sudeckich zostało już zakończone. Podobnie nie podlegało dyskusji anulowanie dekretów Beneša. Czesi gotowi byli zrezygnować z własnych żądań repatriacyjnych w zamian za zaakceptowanie grubej kreski przez stronę niemiecką dla żądań BdV. Rząd federalny nie był w stanie obiecać, że nie będzie roszczeń indywidualnych ze strony Niemców sudeckich (Stanek 1993: 298).

W trakcie negocjacji podjęto także problem ochrony mniejszości narodowych. Praga zdecydowała się uwzględnić to w traktacie. Powołano się na zasady ochrony mniejszości narodowych w oparciu o ogól-

noeuropejskie prawo, stosowane również w przypadkach Fryzów czy Duńczyków zamieszkałych w Niemczech. Liczbę Niemców pozostałych w Czechach obliczano na od 50 tys. (wg czeskich źródeł) do 100 tys. (wg niemieckich). Te różnice tłumaczono tym, że mniejszość niemiecka nie chciała się do tego przyznać z obawy przed szykanami. Ponadto liczba ta mogła ulec zmniejszeniu z powodu emigracji do RFN, która była szczególnie intensywna do 1992 r.

Istotną sprawą w tym okresie było powołanie komisji historyków, która miała zająć się sprawą przeszłości. Temu było poświęcone spotkanie ministrów Genschera i Dienstbiera, których oświadczenie w lutym 1990 r. określało konieczność powstania takiej komisji. Rozpoczęła działalność od spotkania w Pradze w maju 1990 r.

Ostatecznie, wobec wielu spornych spraw, traktat dobrosąsiedzki został parafowany 7 października 1991 r. przez obu ministrów spraw zagranicznych, a podpisany 27 lutego 1992 r. w Pradze przez szefów rządów Vaclava Klause i Helmuta Kohla. Podkreślono konieczność funkcjonowania obu państw i narodów w bezpieczeństwie i harmonii z istniejącymi wówczas strukturami europejskimi. Istotny był artykuł 3, w którym uznano istniejącą granicę oraz wyrzeczono się pretensji terytorialnych, mimo krytyki użytej formuły „istniejąca granica” (*bestehende Grenze*), co mogło implikować komplikacje na przyszłość (Seibt 1993: 230). Strona czeska stała na stanowisku, że czechosłowackie państwo nie przestawało funkcjonować od 1918 r. Artykuł 10 traktatu podkreślał konieczność wspierania Czech w drodze do UE.

Tekst traktatu zgodnie z intencjami, głównie strony niemieckiej, nie dotyczył regulacji spraw majątkowych. Strona czechosłowacka początkowo chciała wprowadzenia w tych sprawach grubej kreski, ponieważ wzajemne roszczenia miały się zrównoważyć. Niemcy uważali, że nie mogą decydować o stronie trzeciej, tzn. obywatelach, którzy prywatnie mogli zgłaszać roszczenia. Nowa umowa przewidywała rozwój wielu płaszczyzn współpracy – na forum ekonomicznym, kulturalnym, spraw humanitarnych.

Umowa weszła w życie, ale okoliczności jej wprowadzenia uderzyły w jedność federacji, kiedy politycy słowaccy atakowali Havla za zbyt pojednawcze stanowisko. Dyskusję polityczną wywołało przedłożone przez rząd czechosłowacki 6 marca 1992 r. parlamentowi memorandum „deklaracji intencji”, w którym zapoznawano deputowanych z rządową interpretacją poszczególnych artykułów. Dokument uzgodniony został na tle ostrej kampanii przed wyborami parlamentarnymi oraz pogłębiającymi się wewnętrznymi konfliktami między Czechami

i Słowacją. Do kluczowych należała interpretacja słowa „wypędzenie”, które w deklaracji intencji zostało określone jako wysiedlenie. Jedynie fazę wysiedleń przed 2 sierpnia 1945 r. określono jako wypędzenie. Oprócz tego strona czechosłowacka w deklaracji intencji włączyła w zakres wypędzenia deportację Czechów z Sudetów w 1938 r., z czym nie chciała się zgodzić strona niemiecka (Lebioda 2000b: 174).

Proces ratyfikacyjny w RFN zakończył się 20 maja 1992 r., a główną sporną kwestią była deklaracja intencji rządu niemieckiego. CSU bezskutecznie nalegał, aby podkreślano w nim przede wszystkim sprawy dotyczące problematyki odszkodowań. Układ został ratyfikowany, mimo że w Bundesaracie przedstawiciele Bawarii byli temu przeciwni.

Po powstaniu Republiki Czeskiej zmieniło się postrzeganie wzajemnych relacji. W Czechach obawiano się, że Niemcy będą stopniowo przechodziły do własnej, narodowej polityki (*Zahranicni...* 1996). Dlatego uznano, że układ między Czechosłowacją i RFN nadal obowiązuje. W 1992 i 1993 r. rząd RFN wyciszał głosy opozycji dotyczące renegocjacji układu, ponieważ strona niemiecka chciała, aby proces porozumienia nie dokonywał się w cieniu sporów. Obawiano się, że wraz z pogłębiającą się po podziale dysproporcją państw i asymetrią potencjałów pojawią się w Czechach obawy co do wzrostu żądań niemieckich. Do sporów musiało jednak dojść. Tuż po podpisaniu układu widać było ochłodzenie stosunków między oboma państwami w latach 1993–1995 (Koszel 1999: 202). Bodziec do innego spojrzenia na wzajemne relacje dał prezydent Czech, Havel, przemawiając 17 lutego 1995 r. na Uniwersytecie Karola w Pradze, podkreślił konieczność zdefiniowania nowej sytuacji. Odrzucił rewizje istniejących struktur proponowanych przez Niemców sudeckich. Naturalną odpowiedzią na apel Havla było wystąpienie ministra spraw zagranicznych Klaus Kinkel 17 marca 1995 r. W swym oświadczeniu w Bundestagu skrytykował prezydenta Czech za jego oświadczenie „grubej kreski” w sprawie wzajemnych krzywd historycznych. Widoczny był brak woli porozumienia. Powstał pat, który wynikał z nacisków Pragi, aby rząd RFN w imieniu Niemców sudeckich jednostronnie zrezygnował z roszczeń materialnych dla nich i powrotu do Czech. W Niemczech oczekiwano moralnego zdystansowania się do nieprawości wypędzeń.

Pomimo to widać było zmiany we wzajemnych relacjach (Kuníat 2000: 197–211). Dobrze rozwijały się sprawy związane ze współpracą między Czechami a landami, głównie Bawarią, gdzie mieszkali potomkowie Niemców sudeckich (*Zprava...* 2001: 78).

Korzystnym zjawiskiem wpływającym na możliwości porozumienia był rozwój stosunków gospodarczych. Niemcy byli i są najsilniejszym partnerem handlowym Czech. Kolejne miejsca zajmuje Słowacja, Polska, Francja, Wielka Brytania i Austria. Z punktu widzenia niemieckich interesów Czechy to bardzo bliski i chłonny rynek zbytu, pomimo że dla RFN Czechy zajmują zaledwie 13. miejsce w imporcie, a 17. w eksporcie. Dane dotyczące wymiany handlowej wskazują na systematyczny wzrost wolumenu wartości, co świadczy o skali wzajemnych powiązań.

Tabela 1. Wymiana handlowa pomiędzy Czechami a RFN

Lata	Obrót w mln Kč	Eksport w Kč	Import w Kč
	udział %	udział %	udział %
1995	620 881	320 628	300 253
	31,7	33,4	28,6
1996	347 264	336 241	310 023
	30,5	36,4	26,4
1997	690 123	364 578	325 625
	33,6	36,1	29,7
1998	680 328	358 890	321 120
	33,2	35,7	31,9
1999	729 890	390 090	338 677
	37,8	42,3	34,7
2000	672 233	400 712	321 521
	38,6	41,5	32,2
2001	940 014	484 424	456 490
	34,7	39,0	35,7
2002	887 530	457 020	430 510
	36,9	34,5	35,7
2003	976 735	507 085	469 649
	32,5	36,9	32,5
2004	1 158 900	616 933	541 670
	33,9	36,3	31,5

Źródło: *Zprawa...* 2001: 78; 2004: 102; 1999: 85; *Report...* 2000: 98; 2004: 87; 2002: 76; www.csu.cz

Czechy były miejscem licznych inwestycji za pośrednictwem Kredytowego Banku Odbudowy (*Kreditanstalt für Wiedraufbau*), który był kontrolowany przez rząd federalny. W ramach „Mittelstandsprogramm Osteuropa” do 1998 r. bank przyznał w sumie około 190 mln marek niskooprocentowanych kredytów na inwestowanie w Czechach. Ważną rolę w kreowaniu stymulacji rynku czeskiego z perspektywy potrzeb

firm niemieckich i miejscowych spełniał program zorientowany na szkolenie średnich przedsiębiorstw, kształcenie menedżerów i administracji zajmujących się sprawami gospodarczymi, zwłaszcza w realiach funkcjonowania UE (Łoś 2004: 79). Biorąc pod uwagę powyższe dane, niemiecki udział to około 36% inwestycji zagranicznych na terenie Czech. Najważniejszą było kupno fabryki Ākoda w Mlada Boleslav i Pilźnie. Do 1998 r. Niemcy zainwestowali tam około 1,5 mld marek. Oprócz tego inwestowały w Czechach Siemens w 11 zakładach czy Linde. Firma Bosch kooperująca z przemysłem samochodowym za-inwestowała w Mlada Boleslav. W Pradze inwestycje poczynił koncern AB produkujący turbiny energetyczne. Swe oddziały ulokowały Deutsche Bank, Reiffeisenbank, Sparkasse, Dresdner Bank czy bawarski Hypobank, Deutsche Telekom, Robert Bosch, Schoeller, Knauf, Paul Hartmann, Osram, TDW, Hella-Autotechnik, Hebe, E.ON (Koszel 1999: 287).

Ostatecznie, wobec zbliżających się negocjacji dotyczących udziału Czech w NATO i UE, Praga musiała rozwiązać sporne sprawy z Niemcami (Lebioda 2000b: 193). Dokonano tego, podpisując 21 stycznia 1997 r. w Pradze wspólną deklarację. Rząd Czech wyraził żal za cierpienie zadane niewinnym ludziom, za bezprawie w okresie wypędzenia, przymusowego przesiedlenia, pozbawienia własności i obywatelstwa. Niemniej niemiecki termin *Vertreibung* został złagodzony przez użycie wyrażenia w języku czeskim *vyhanieni* (wyganiani). Do tej pory czeska strona używała zwrotu *odsun* (wydalenie), co nie było do przyjęcia przez Niemców sudeckich, którzy uznają go za uwłaczający. Pojęcia *vyhanieni* nie sposób przetłumaczyć inaczej jak *Vertreibung*. Poprzez wykorzystanie subtelności językowych strona czeska chciała uniknąć zarzutów ze strony własnej opozycji. Strona niemiecka uznawała odpowiedzialność za doprowadzenie do umowy monachijskiej i jej konsekwencji. Obie strony zadeklarowały, że nie będą obciążały stosunków historią. Oznaczało to nienaruszalność dekretów Beneša, ale i pozostawiało otwarte sprawy związane z kwestiami majątkowymi.

Nieco kłopotu przyniósł proces ratyfikacyjny (Lebioda 2000a: 298). Bundestag 30 stycznia 1997 r. większością 578 przeciwko 20 przy 23 głosach wstrzymujących się zatwierdził deklarację. 15 lutego deklarację ratyfikowała czeska izba poselska, a 15 marca senat. Problemem było to, że koalicja rządowa nie miała większości w parlamencie i dlatego premier Klaus przekonywał socjaldemokratów, że odrzucenie deklaracji byłoby hańbą. Socjaldemokraci uważali, że

powinno się początkowo głosować w połączonych izbach, ale niepokój ich budził brak zapisu o rezygnacji z odszkodowań. Wreszcie zdecydowali się poprzeć deklarację, ale protestowali nadal komuniści i skrajna prawica.

Niemcy odegrały również dużą rolę w trakcie starań o wejście Czech do UE i NATO. Były zainteresowane stabilizacją tej części kontynentu poprzez poprawę stosunków bilateralnych. Wejście Czech w struktury UE i NATO zmniejszało obawy przed niemiecką polityką (Eichler 1996). Oczywiście czynnik obiektywny był istotny z uwagi na szeroki zakres stabilności i bezpieczeństwa, jakie ofiarowywało członkostwo w strukturach tych organizacji. W 1999 r. Czechy weszły do NATO, co stanowiło nowy etap w relacjach z Niemcami. Następował również postęp w przybliżeniu członkostwa w UE. 16 grudnia 1991 r. Czechosłowacja podpisała umowę stowarzyszeniową ze WE, którą potwierdziła Republika Czeska w październiku 1993 r. 23 stycznia 1996 r. Praga wystosowała wniosek o przystąpienie do UE, a po zaproszeniu do negocjacji rozpoczęto je w lutym 1998 r. (Łoś 2004: 98). Dało to początek spotkaniom, w których uczestniczyli przedstawiciele Niemiec – Brunnon Zöpel, Günter Verheugen, Helmut Schmidt i Werner Hoyer, a ze strony czeskiej Pavlo Tigrida, Pavlo Telicka i minister spraw zagranicznych Jan Kavan (*Report...* 2001: 220). Podpisano wiele umów bilateralnych, które zakładały znaczną współpracę w dziedzinie prawa i służb policyjnych. Rozwijająca się współpraca przygraniczna, czego przykładem była podpisana 7 września 2000 r. umowa dwustronna dotycząca pomocy w przypadkach klęski żywiołowej czy współpracy w działaniach policyjnych. 17 lutego 2003 r. ministrowie spraw wewnętrznych podpisali wstępną umowę o dalszej współpracy (*Report...* 2004: 76). Dobre współdziałanie obu stron było też możliwe dzięki umowie wojskowej z 10 czerwca 2002 r., która wyznaczała współpracę do końca 2004 r. Na jej podstawie miano przeprowadzać inspekcje i manewry przygraniczne (*Report...* 2002: 235).

Wynikiem porozumienia była próba przezwyciężenia historycznych uwarunkowań, czego efektem było powołanie do życia 29 grudnia 1997 r. Fundacji Czesko-Niemieckiej „Przyszłość” (*Report...* 2001: 98). Do 2004 r. wypłaciła odszkodowania dla ofiar faszyzmu 76 tys. osób. Ogółem beneficjenci otrzymali sumę 210 mln euro. Pozostałą część środków Fundacja przeznaczyła na wsparcie projektów czesko-niemieckich.

Pomimo woli porozumienia nie brakowało spornych problemów. Antyczne wypowiedzi widoczne były ze strony przewodniczącego

CSU i premiera Bawarii Edmunda Stoibera (Stoiber 2002: 22). Z kolei większość czeskich elit politycznych nie chciała słyszeć o możliwości porozumienia z wypędzonymi. Okres ten kończyły negocjacje akcesyjne Czech do UE. Inicjatywę przejęli politycy – szefowie państw i ministrowie spraw zagranicznych. Rozmowy nabierały innej rangi, ponieważ w 2004 r. Czechy miały znaleźć się w UE. Wymuszało to konieczność rezygnacji z określania polityki w wymiarze historycznym. Zadanie bardzo trudne, zważywszy na to, że polityka historyczna zawsze jest wykorzystywana w bieżącej grze politycznej, gdzie często interesy partyjne odgrywają większą rolę niż racja stanu. Niemniej 2004 r. miał przynieść nowe spojrzenie na wzajemne relacje (również obawy) i jednocześnie dokonało się nowe otwarcie dla stosunków czesko-niemieckich.

Bibliografia

- Eichler J., 1996, *Rozsireni NATO a ceska republika*, „Mezinarodni Vztahy”, nr 4.
- Hilf R., 1973, *Deutsche und Tschechen. Bedeutung und Wandlungen einer Nachbarschaft in Mitteleuropa*, Opladen.
- Koszel B., 1999, *Mitteleuropa rediviva? Europa środkowo- i południowo-wschodnia w polityce zjednoczonych Niemiec*, Poznań.
- Lebioda T., 2000a, *Deklaracja niemiecko-czeska na tle kwestii Niemców sudeckich, „Niemcoznawstwo”*, nr 8, *Wybrane problemy historii Polski i Niemiec XIX i XX wieku*, red. K. Fiedor i E. Stadtmüller, Wrocław.
- Lebioda T., 2000b, *Polityka RFN wobec Czech w latach 1989–1998*, Wrocław.
- „LidoveNoviny”, 21.04.1991: www.lidovky.cz
- Łoś R., 2004, *Rząd Gerharda Schroedera wobec postkomunistycznych państw Europy środkowo-wschodniej*, Łódź.
- Kunřata M., 2000, *Nemecko a Ceska republika*, Praha.
- Pick O. (red.), 1997, *Ceska republika ve Svete [w:] Ceska zahranicni politika. Uvahy o prioritach*, Praga.
- Pithart P., 1995, *O gestach v polityce [w:] Česi a Němci – ztracene dějiny*, Praha.
- Plňkova J., 1999, *Východni politika Brandtovy vlády v letech 1969–1974*, Praha.
- Report on the Foreign Policy of the Czech Republic between Januar 1999 and December 1999*, 2000, Prague.
- Report on the Foreign Policy of the Czech Republic between Januar 2001 and December 2001*, 2002, Prague.
- Report on the Foreign Policy of the Czech Republic between Januar 2003 and December 2003*, 2004, Prague.
- Schweisfurth T., 1999, *Duetschland, Polen, Tschechien – auf dem Weg zur guten Nachbarschaft*, Frankfurt/Oder.
- Seibt F., 1993, *Deutschland und Tschechen. Geschichte einer Nachbarschaft in der Mitte Europas*, Munchen – Zurich.

- Stanek T., 1993, *Nemecka mensina v ceskich zemich 1948–1989*, Praha.
- Stoiber E., 2002, *Wir setzen auf ein Europa des Rechts*, „Die Zeit”, nr 22.
- Zahranicni polityka Česke republiky*, 1996, Praha, 9.
- Zprava o zahraniczni polityce Česke republiky za obdobi od ledna 1998 do prosince 1998*, 1999, Praha.
- Zprava o zahraniczni polityce Česke republiky za obdobi od ledna 2000 do prosince 2000*, 2001, Praha.
- Zprava o zahraniczni polityce Česke republiky za obdobi od ledna 2002 do prosince 2002*, 2003, Praha.
- Zprava o zahraniczni polityce Česke republiky za obdobi od ledna 2004 do prosince 2004*, 2005, Praha.